

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie pokrzywdzonego **W. M.**
w związku z zażaleniem na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej
Szczecin – Śródmieścia w Szczecinie
z dnia 19 czerwca 2024 r., sygn. akt [...],
o umorzeniu dochodzenia,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 15 października 2024 r.
wniosku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie
zawartego w postanowieniu z dnia 1 października 2024 r., sygn. akt IV Kp 497/24,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 *a contrario* k.p.k.

postanowienie
nie uwzględnić wniosku.

Postanowieniem z dnia 1 października 2024 r., sygn. akt IV Kp 497/24, Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie w trybie art. 37 § 1 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu zażalenia pokrzywdzonego W. M. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Śródmieście w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2024 r., sygn. akt [...], o umorzeniu dochodzenia o czyn z art. 288 § 1 k.k. Uzasadniając inicjatywę Sąd

Rejonowy wskazał, że pokrzywdzonym w tej sprawie jest W. M. [...] sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie B. M. , która z racji wspólności ustawowej małżeńskiej jest również pokrzywdzoną czynem polegającym na uszkodzeniu mienia (samochód). Zadaniem Sądu, w tym układzie procesowym, kiedy jedną z osób zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy jest sędzia sądu nadrzędnego i to pionu karnego rozpoznającego środki odwoławcze m.in. od orzeczeń wydawanych w sądzie właściwym miejscowo, może powstać w społecznym odbiorze przekonanie (nawet błędne), że sprawa nie zostanie bezstronnie rozpoznana.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia o czyn z art. 288 § 1 k.k., w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tak kwalifikowane przestępstwa), nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedynym powodem zawartej w postanowieniu inicjatywy tego sądu jest zasadniczo okoliczność, że pokrzywdzoną w tej sprawie jest sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie, którego Wydział IV Odwoławczy (w którym orzeka pokrzywdzona) mieści się w tym samym budynku co Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum, w związku z czym siłą rzeczy dochodzi do kontaktów sędziów sądu właściwego miejscowo z sędziami sądu nadrzędnego, rozstrzygającego środki odwoławcze od orzeczeń sądu *meriti*. Powyższa okoliczność ma zdaniem Sądu Rejonowego implikować możliwość powstania w odbiorze społecznym wątpliwości co do obiektywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniesionego przez męża pokrzywdzonej, również pokrzywdzonego, środka odwoławczego.

Słusznie zauważa sąd właściwy miejscowo, że instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, jednak z faktu tego, poza deklaracją, nie wyciąga adekwatnych dla realiów niniejszej sprawy wniosków.

Przypomnieć więc należy, że wprawdzie obawa o mogące powstać po stronie opinii publicznej wątpliwości co obiektywizmu i bezstronności sądu ustawowo powołanego do rozpoznania konkretnej sprawy, może w określonych warunkach, prowadzić do konkluzji o zagrożeniu dobra wymiaru sprawiedliwości, będącego wyłączną przesłanką skorzystania z instytucji określonej w art. 37 § 1

k.p.k., jednak zapomniał o tym, że zagrożenie tego dobra musi być realne, a nie mieć charakter wyłącznie hipotetyczny. Takiego rzeczywistego zagrożenia sąd *meriti* nie wykazał odwołując się wyłącznie do szeregu rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, w których wprawdzie Sąd ten przekazywał sprawy innym sądom niż sądy właściwe, lecz każdorazowy wskazywał na specyfikę istniejącego w tych sprawach układu personalnego, dającego podstawę do wyprowadzania w tym zakresie niekorzystnych do danego sądu, wprawdzie błędnych, ale realnie możliwych wniosków.

I tak w sprawie III KO 105/00, rozstrzygając po myśli art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy uwzględnił, że czyny zarzucane oskarżonemu w akcie oskarżenia miały ścisły związek z wykonywaniem czynności służbowych przez sędziów i prokuratorów sądu właściwego miejscowo. Podobnie w sprawie V KO 3/02, w której w związku z zarzutem aktu oskarżenia konieczne było m.in. rozstrzygnięcie, czy niektórzy sędziowie Sądu Rejonowego dopuścili się złamania prawa, m.in. w związku z przypadkami wpływania do sądu wniosków o stwierdzenie nabycia spadku z pominięciem biura podawczego czy zaginięcia w sądzie tak ważnego dokumentu jak testament. W sprawie IV KO 9/06 osobą, której dotyczył akt oskarżenia był ławnik sądu właściwego miejscowo. Natomiast w sprawie III KO 92/21 akt oskarżenia został wniesiony przeciwko osobie, której zarzucono czyn popełniony na szkodę sądu właściwego miejscowo, który to Sąd w postępowaniu występował w charakterze pokrzywdzonego – jako *statio fisci* Skarbu Państwa. Sprawa IV KO 171/21, dotyczyła wprawdzie rozpoznania zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, jednak postępowanie, zakończone zaskarżonym postanowieniem, toczyło się na skutek zawiadomień złożonych przez pokrzywdzoną (sędziego sądu właściwego miejscowo) o podejrzeniu popełnienia przez dwóch sędziów tego Sądu (cały sąd liczył siedmiu sędziów) przestępstw fałszywego oskarżenia oraz fałszywych zeznań, w sprawie prowadzonej przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Okręgowym.

Wreszcie w sprawie II KO 84/08 przedmiotem rozpoznania było zaskarżone zażaleniem pokrzywdzonego postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa

dotyczącego m.in. przekroczenie uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków przez sędziów sądu właściwego miejscowo.

Już tylko powyższe przykładowe, zresztą w ślad z pisemnymi motywami postanowienia Sądu Rejonowego, postanowienia świadczą jak bardzo sąd *meriti* w tej sprawie rozmija się z dokonaną w cytowanych orzeczeniach interpretacją dobra wymiaru sprawiedliwości, jakim jest społeczny odbiór przyszłego rozstrzygnięcia w poszczególnych postępowaniach, w większości dotyczących zresztą orzeczenia o odpowiedzialności karnej konkretnych osób, przeciwko którym skierowano akt oskarżenia.

Twierdzenie, że również i w tym postępowaniu takie zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości istnieje stanowi oczywistą nadinterpretację, ignorującą realia tej sprawy, w której przedmiotem rozpoznania, jak to wskazano na wstępie jest wyłącznie zażalenie męża sędziego sądu wyższego na postanowienie zapadłe w toku dochodzenia w fazie *in rem*.

Z kolei fakt pracy sędziów sądu właściwego miejscowo w tym samym budynku, w którym urzęduje żona pokrzywdzonego, to okoliczność mogąca wyłącznie – w zależności od okoliczności związanych z konkretnym sędzią – skutkować ewentualnym wnioskiem w oparciu o przepis art. 41 § 1 k.p.k., a nie wystąpieniem do Sądu Najwyższego na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

Z omówionych powodów orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ał]